

Sylvia Hadrysiak

USTRÓJ SPOŁECZNO-GOSPODARCZY POWOJENNEJ POLSKI
W PUBLICYSTYCE OBOZU POSTSANACYJNEGO
W OKRESIE II WOJNY ŚWIATOWEJ

Utrata zaufania społeczeństwa oraz odpowiedzialność za wrzesień 1939 r., która spadła na obóz sanacyjny, spowodowały, że w latach 1939–1940 środowisko „piłsudczykowski” nie przejawiało zbyt dużej aktywności¹. Kierownicza elita tego obozu w większości znalazła się na emigracji². Inicjatywa utworzenia organizacji konspiracyjnej, skupiającej członków ekipy rządzącej przed wojną, wyszła od przedstawicieli tego obozu, którzy po klęsce wrześniowej znaleźli się w Rumunii i na Węgrzech³. Na ich czele stanął były wiceminister komunikacji oraz szef Biura Studiów i Planowania w Obozie Zjednoczenia Narodowego (OZN) mjr dypl. inż. Julian Piasecki, ps. „Wiktor”, który był jednym z bliższych współpracowników marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza⁴. Po internowaniu marszałka w Rumunii Piasecki udał się do Paryża w celu utorowania mu drogi powrotu do władzy. Jego zamierzenia udaremniło powstanie rządu Władysława Sikorskiego⁵. Wiosną 1940 r. Piasecki przybył na Węgry, gdzie rozpoczął działalność konspiracyjną. W porozumieniu ze Śmigłym-Rydzem stworzył organizację pod nazwą Obóz Polski Walczącej (OPW). Jako datę jej powstania przyjmuje się lato 1940 r. Ugrupowanie to nawiązywało do tradycji Polskiej Organizacji Wojskowej

¹ J. J. Terej, *Przyczynek do dziejów prawicowych organizacji politycznych w Warszawie (1939–1944)*, [w:] *Warszawa lat wojny i okupacji 1939–1944*, z. 3, Warszawa 1973, s. 178–179.

² *Ibidem*, s. 179; W. Pobóg-Malinowski, *Najnowsza historia polityczna Polski 1864–1945*, t. III, cz. 1, Gdańsk 1989, s. 68–94; E. Duraczyński, *Polska 1939–1945. Dzieje polityczne*, Warszawa 1999, s. 115–117.

³ S. Korboński, *Polskie Państwo Podziemne. Przewodnik po Podziemiu z lat 1939–1945*, Paryż 1975, s. 107.

⁴ J. Kubiśkowski, *Piasecki Julian Marian*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XXV, red. E. Rostworowski, Wrocław 1980, s. 780–781; A. K. Kunert, *Ilustrowany przewodnik po Polsce Podziemnej 1939–1945*, Warszawa 1996, s. 550.

⁵ R. Mirowicz, *Edward Rydz-Śmigły. Działalność wojskowa i polityczna*, Warszawa 1988, s. 234; W. Felczak, *Powrót i legenda (Rzecz o powrocie marszałka Śmigłego do Polski)*, „Więź” 1966, nr 9, s. 108.

(POW) z czasów I wojny światowej oraz Obozu Zjednoczenia Narodowego. Organizacja została przeniesiona do kraju z chwilą przyjazdu Śmigłego i Piaseckiego do Warszawy⁶. Do bardziej aktywnych działaczy OPW należeli: ppłk dr Wacław Lipiński⁷, gen. bryg. Stefan Hubicki⁸, gen. Kazimierz Sawicki⁹, były wojewoda stanisławowski Stanisław Jarecki, Sława Wendowa, były wicewojewoda tarnopolski Bazyli Rogowski oraz starosta Leon Gallas¹⁰.

Piasecki został wyznaczony przez Śmigłego-Rydzę na jego następcę w kierownictwie OPW i pełnił tę funkcję do 25 sierpnia 1942 r. W tym dniu odbyło się zebranie, które oficjalnie zapoczątkowało działalność OPW w kraju¹¹. Udział w zjeździe wzięli delegaci kilku grup: POW, Związku Legionistów, Strzelca, Grupy Emigracyjnej „Wiktora”, Grupy „Przeglądu Politycznego”, Grupy Nauczycielskiej ZNP, Grupy Kolarzy ZZZ i Grupy Byłych Posłów. Dokonano wyboru szefa OPW, którym został Piasecki¹².

Organizacja ta działała przede wszystkim na terenie Warszawy i miała charakter kadrowy. Nie podjęła szerszej działalności zbrojnej, chociaż utworzone zostały oddziały wojskowe¹³. Piasecki przywiązywał natomiast olbrzymie znaczenie do tajnej prasy, którą wydawały trzy podziemne drukarnie kierowane przez szefa Wydziału Propagandy i Prasy OPW Klaudiusza Hrabyka. Do najbardziej znaczących pism tej organizacji można zaliczyć: miesięcznik i główny organ prasowy OPW „Przegląd Polityczny” oraz dwutygodnik teoretyczno-programowy „Państwo Polskie”. Organizacja wydawała również pisma specjalistyczne, kierowane do określonych kręgów odbiorców. Do redaktorów prasy terenowej adresowano „Agencję Polski Walczącej”, „Przegląd Prasy”, „Radio Polski Walczącej” oraz „RS (OPW)”

⁶ W. Felczak, *op. cit.*, s. 108–109; więcej o internowaniu E. Śmigłego-Rydzę w Rumunii, jego pobycie na Węgrzech i powrocie do kraju zob.: W. Pobóg-Malinowski, *Ostatnie chwile marszałka Śmigłego*, „Kultura” (Paryż) 1951, nr 12 (50), s. 100–110; W. Krzysztofowicz, *Edward Rydz – marszałek „Śmigły”*, „Więź” 1972, nr 1, s. 96–118; J. Krzeczowski, *Z marszałkiem Rydzem-Śmigłym w Rumunii*, „Kultura” (Paryż) 1950, nr 9, s. 126–135; B. Rogowski, *Wspomnienia o marszałku Śmigłym*, „Zeszyty Historyczne” (Paryż) 1962, z. 2, s. 7–124; J. Maxymowicz-Raczyńska, *Edward Rydz-Śmigły w Warszawie*, „Dzieje Najnowsze” 1970, nr 1, s. 185–194.

⁷ J. M. Kłoczowski, *Wstęp*, [w:] W. Lipiński, *Dziennik. Wrześniowa obrona Warszawy 1939 r.*, Warszawa 1989, s. 5–38; W. Pobóg-Malinowski, *Wacław Socha-Lipiński*, „Kultura” (Paryż) 1949, nr 3 (20), s. 107–119; H. Wereszycki, *Lipiński Wacław*, [w:] PSB, t. XVII, red. E. Rostworowski, Wrocław 1972, s. 401–402.

⁸ J. Pachonński, *Hubicki Stefan Bolesław Józef*, [w:] PSB, t. X, red. K. Lepszy, Wrocław 1962–1964, s. 83–84.

⁹ G. Mazur, *Sawicki Kazimierz Jędrzej*, [w:] PSB, t. XXXV, red. A. Gieysztor, Warszawa 1994, s. 326–328.

¹⁰ W. Krzysztofowicz, *op. cit.*, s. 111; W. Felczak, *op. cit.*, s. 108.

¹¹ J. Kubiowski, *op. cit.*, s. 781; A. K. Kunert, *op. cit.*, s. 537.

¹² K. Hrabek, *Przemilczane podziemia*, „Kultura” (Paryż) 1949, nr 1 (18), s. 63.

¹³ J. J. Terej, *op. cit.*, s. 181; J. Kubiowski, *op. cit.*, s. 781.

(w podtytule: „Nasłuch Rozgłośni Światowych”). Dla inteligencji przeznaczony był „Nurt” („Pismo Poświęcone Kulturze Polskiej”). Problematyka ekonomiczna podejmowana była w miesięczniku „Polska Gospodarcza”. Pisma, takie jak „Robotnik Polski” i „Zwrotnica” („Pismo Pracowników Kolejowych”), kierowano do środowisk robotniczych. Dla wojska przeznaczona była „Dekada” oraz „PP” („Pismo Policji Państwowej”). Oprócz tego Wydział Propagandy i Prasy wydawał inne pisma, które na karcie tytułowej zamieszczały znak OPW. Należały do nich tygodniki: „Polska” jako organ POW oraz „S” („Strzelec”) wydawany przez Związek Strzelecki¹⁴.

Zanim doszło do formalnego powstania drugiej z organizacji postsanacyjnych, część działaczy skupiła się wokół pisma „Myśl Państwowa” założonego przez kpt. Zygmunta Hempla, ps. „Łukasz”, byłego członka Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem (BBWR) i szefa Biura Informacji i Propagandy Komendy Okręgu Warszawa-Miasto Służby Zwycięstwu Polski (SZP) – Związku Walki Zbrojnej (ZWZ)¹⁵. Pismo, wydawane od września 1941 r., wyrażało poglądy dawnych „sławkowców”. Rozmowy polityczne między grupą „Myśli Państwowej” a grupą Piaseckiego, dotyczące powołania wspólnej organizacji, nie przyniosły rezultatu. W odpowiedzi na powstanie OPW grupa skupiona wokół „Myśli Państwowej” utworzyła 15 października 1942 r. organizację pod nazwą Konwent Organizacji Niepodległościowych (KON)¹⁶.

Ugrupowanie znalazło poparcie w gronie dawnych zwolenników i członków BBWR, potępiających politycznego następcę BBWR – OZN – „któremu zarzucali faszyzację życia w Polsce w oparciu o konstytucję z 1935 roku”¹⁷. Na czele KON stanął Zygmunt Hempel. W skład jego władz wchodził również mjr dr Mikołaj Dolanowski¹⁸, Henryk Dunin-Borkowski¹⁹, Bolesław Pawłowicz²⁰ oraz adwokat Bolesław Fichna²¹. Z Konwentem związał się Wacław Lipiński, który w marcu 1942 r. przybył z Węgier do Warszawy.

¹⁴ J. Kubiowski, *op. cit.*, s. 781; *Historia prasy polskiej*, red. J. Łojek, cz. IV, J. Jarowiecki, J. Myśliński, A. Notkowski, *Prasa polska w latach 1939–1945*, Warszawa 1980, s. 95; S. Lewandowska, *Polska konspiracyjna prasa informacyjno-polityczna 1939–1945*, Warszawa 1982, s. 108–109; eadem, *Prasa okupowanej Warszawy 1939–1945*, Warszawa 1992, s. 94–96; K. Hrabyk, *op. cit.*, s. 65–69; J. J. Terej, *op. cit.*, s. 181.

¹⁵ A. K. Kunert, *Słownik biograficzny konspiracji warszawskiej 1939–1944*, t. II, Warszawa 1987, s. 65; idem, *Ilustrowany...*, s. 488.

¹⁶ S. Lewandowska, *Polska...*, s. 17–18; E. Duraczyński, *op. cit.*, s. 317–318; J. J. Terej, *op. cit.*, s. 180.

¹⁷ S. Korboński, *op. cit.*, s. 106.

¹⁸ A. Paciorek, *Dolanowski Mikołaj*, [w:] *Kto był kim w Drugiej Rzeczypospolitej*, red. J. M. Majchrowski, t. I, Warszawa 1994, s. 149–150; A. K. Kunert, *Ilustrowany...*, s. 474.

¹⁹ A. K. Kunert, *Słownik...*, s. 49–50; idem, *Ilustrowany...*, s. 476.

²⁰ W. Bartoszewski, *Pawłowicz Bolesław Jerzy*, [w:] *PSB*, t. XXV, red. E. Rostworowski, Wrocław 1980, s. 477–479.

²¹ T. Monasterska, *Fichna Bolesław*, [w:] *Słownik biograficzny działaczy polskiego ruchu robotniczego*, t. II, red. F. Tych, Warszawa 1987, s. 83–84.

W końcu września 1942 r. został on redaktorem „Myśli Państwowej” i wkrótce stał się głównym publicystą KON²².

Ugrupowanie to działało głównie na terenie Warszawy, ale posiadało również swe grupy na terenie Krakowa, Rzeszowa, Kielc, Łodzi, Lwowa, Stanisławowa i Wilna²³. Podobnie jak OPW była to organizacja niezbyt liczna. Obie organizacje (KON i OPW) skupiały około 300–400 członków²⁴.

Centralnym organem KON był dwutygodnik „Myśl Państwowa” (w podtytule: „Agencja Polityczna”). Drugim co do ważności była „Droga” („Pismo Poświęcone Zagadnieniom Programowym”). Pismami informacyjnymi był dziennik „Echo” oraz „Tydzień” („Pismo Informacyjne Konwentu Organizacji Niepodległościowych”). Ponadto ukazywał się również dwutygodnik „Dziś i Jutro” („Pismo Młodzieży”), „Wschodni Biuletyn Informacyjny” oraz „Wschód” („Organ Służący Sprawie Polskiej na Ziemiach Wschodnich”). Innymi pismami wydawanymi przez KON były: „Skrzydła”, „Służba Państwu” oraz „Sprawy Ukraińsko-Polskie” („Wydawnictwo Rady Okręgowej Konwentu Organizacji Niepodległościowych”)²⁵.

Od momentu powstania OPW i KON dochodziło między nimi do wielu sporów ideologicznych i konfliktów. 17 grudnia 1943 r. powołano wspólną Komisję Porozumiewawczą, mającą za zadanie koordynować działalność tych ugrupowań. W grudniu 1944 r. na spotkaniu w Podkowie Leśnej doszło do scalenia obu organizacji w Zjednoczenie Organizacji Niepodległościowych. Na jego czele stanął Mikołaj Dolanowski z KON. Władze nowego ugrupowania już na drugim spotkaniu, w styczniu 1945 r., zdecydowały o przerwaniu dalszej działalności²⁶.

Kolejna z organizacji postsanacyjnych skupiła się wokół Henryka Józewskiego, ps. „Olgierd”, byłego ministra spraw wewnętrznych, wojewody wołyńskiego, a w końcu lat trzydziestych – łódzkiego²⁷. Od października 1939 r. pełnił on funkcję komendanta Okręgu Warszawa-Miasto SZP²⁸. Niektóre starsze opracowania podają informację, że nie wszedł on do tworzonego ZWZ²⁹. Generał Rowecki nie zdecydował się na odsunięcie Józewskiego od

²² J. M. Kłoczowski, *op. cit.*, s. 29.

²³ A. K. Kunert, *Ilustrowany...*, s. 509.

²⁴ E. Duraczyński, *op. cit.*, s. 318.

²⁵ *Historia...*, s. 96; M. Piłka, *Publicystyka Konwentu Organizacji Niepodległościowych*, „Zeszyty Historyczne” (Paryż) 1986, z. 76, s. 62; S. Lewandowska, *Polska...*, s. 109; eadem, *Prasa...*, s. 96; J. J. Terej, *op. cit.*, s. 181.

²⁶ J. C. Malinowski, *Wizja III Rzeczypospolitej w myśli politycznej pilsudczyków z Obozu Polski Walczącej (1940–1944)*, „Roczniki Humanistyczne” 1996, t. 44, z. 2, s. 212–213; J. J. Terej, *op. cit.*, s. 182; A. K. Kunert, *Ilustrowany...*, s. 608.

²⁷ A. K. Kunert, *Słownik...*, t. I, s. 91–92; idem, *Ilustrowany...*, s. 494.

²⁸ J. Kęsik, *Zaufany Komendanta. Biografia polityczna Jana Henryka Józewskiego 1892–1981*, Wrocław 1995, s. 159; A. K. Kunert, *Słownik...*, t. I, s. 92.

²⁹ Józewski według Jana Rzepeckiego został zwolniony ze stanowiska na początku stycznia 1940 r. i nie wszedł do ZWZ. Również Stefan Korboński za datę odejścia Józewskiego uznał

pracy w konspiracji i mianował go komendantem Okręgu Warszawa-Województwo ZWZ³⁰. Środowiska konspiracyjne w kraju obawiały się zbyt dużych wpływów w ZWZ ludzi dawnej sanacji i dlatego domagały się usunięcia Józewskiego z tej organizacji³¹. Naciski opinii krajowej na rząd polski nasiliły się i dopiero po kilku miesiącach działalności w ZWZ Józewski został odwołany ze stanowiska na polecenie Komendanta Głównego tej organizacji Kazimierza Sosnkowskiego³².

Odejście Józewskiego na przełomie kwietnia i maja 1940 r. z ZWZ spowodowało, że wokół jego osoby zaczęła formować się nowa organizacja nawiązująca do koncepcji dawnej lewicy sanacyjnej, którą określano jako grupę „Olgerda”. Za zadanie postawiła sobie nawiązanie kontaktu z ugrupowaniami o „zabarwieniu lewicowo-demokratycznym”. Jej celem było także utworzenie pod przewodnictwem Józewskiego „frontu lewicowego”, mogącego przeciwstawić się Polskiej Partii Robotniczej i Robotniczej Partii Polskich Socjalistów³³.

Działalność publicystyczna tej organizacji została zapoczątkowana w lipcu 1940 r. wydawaniem dwutygodnika „Polska Walczy” (od stycznia 1941 r. w podtytule: „Głos Polskiej Myśli Demokratycznej”). Od kwietnia 1942 r. ukazywał się miesięcznik „Ziemie Wschodnie Rzeczypospolitej” („Za naszą wolność i waszą”). Pisma te były subsydiowane ze środków ZWZ-AK. Ich drukowanie odbywało się dzięki pomocy technicznej Biura Informacji i Propagandy Komendy Głównej³⁴.

W I połowie lipca 1944 r. grupa „Olgerda” wraz ze Stronnictwem Demokratycznym, Polską Niepodległą, Związkiem Wolnej Polski i Zjednoczeniem Robotników Polskich utworzyła blok Zjednoczenie Demokratyczne, którego przedstawiciele weszli w skład Rady Jedności Narodowej³⁵.

Zadaniem myśli politycznej Polski Podziemnej była refleksja nad przeszłością i teraźniejszością, ale także wskazanie, w jakim kierunku mają podążać zmiany w powojennej Polsce. W programach i publicystyce organizacji konspiracyjnych ważne miejsce zajmowały zagadnienia industrializacji, roli państwa w gospodarce, zmiany struktury własności w przemyśle, rzemiośle i handlu, przebudowy struktury gospodarki rolnej. Problematyka ta, po kwestii granic i polityki zagranicznej, stała się tematem najchętniej

styczeń 1940 r. Por. J. Rzepecki, *Kierownictwo polityczne polskiego podziemia wojskowego w latach 1939–1941*, „Przegląd Historyczny” 1974, z. 1, s. 135; S. Korboński, *op. cit.*, s. 107.

³⁰ J. Kęsik, *op. cit.*, s. 160; A. K. Kunert, *Słownik...*, t. I, s. 92.

³¹ E. Duraczyński, *Wojna i okupacja (wrzesień 1939 – kwiecień 1943)*, Warszawa 1974, s. 168; idem, *Kontrowersje i konflikty 1939–1941*, Warszawa 1979, s. 76–77.

³² J. Kęsik, *op. cit.*, s. 160; A. K. Kunert, *Słownik...*, t. I, s. 92.

³³ J. Kęsik, *op. cit.*, s. 166; A. K. Kunert, *Słownik...*, t. I, s. 92.

³⁴ J. Kęsik, *op. cit.*, s. 167; S. Lewandowska, *Polska...*, s. 302; A. K. Kunert, *Słownik...*, t. I, s. 92.

³⁵ J. Kęsik, *op. cit.*, s. 169–170; A. K. Kunert, *Ilustrowany...*, s. 608; idem, *Słownik...*, t. I, s. 92; S. Korboński, *op. cit.*, s. 107.

podejmowanym przez różne ugrupowania konspiracyjne. Tak było również w przypadku organizacji postsanacyjnych.

Jednym z elementów programu gospodarczego OPW było istnienie różnych form własności. Po raz pierwszy zagadnienie gospodarki polskiej po zakończeniu II wojny światowej, w tym także kwestię prawa własności, organizacja ta poruszyła w 1942 r. w *Deklaracji ideowej Obozu Polski Walczącej*. Zapowiadano w niej upaństwowienie „wszelkich bogactw naturalnych stanowiących surowiec dla przemysłu ciężkiego, większych kompleksów leśnych, wielkiego przemysłu ciężkiego, źródeł energii elektrycznej i wodnej, podstawowych środków transportu, pewnych zakładów produkcji ściśle wojennej”. W pozostałych dziedzinach życia inicjatywa i własność prywatna miała być „popierana i szanowana, ale będzie podlegała ścisłej kontroli w zakresie kalkulacji wytwórczości, która opierać się musi na godziwym zysku”. Uznano, że celem państwa stanie się popieranie spółdzielczości, jako podstawowej formy rozwoju polskiego życia gospodarczego. Argumentując przyjęcie takiego rozwiązania, stwierdzano, że spółdzielczość wprowadzi „czystą atmosferę w stosunkach kapitału, przemysłu, handlu i świata pracy najemnej oraz ustali jawność zarobków obu stron, a nadto stworzy czynnik kontroli pracy i płacy i położy kres wszelkiemu wyzyskowi pracownika”³⁶.

Postulowane przez KON zmiany w ustroju gospodarczym uzasadniano koniecznością zaspokojenia potrzeb indywidualnych i ogólnonarodowych. Sprawa uspołecznienia lub upaństwowienia własności miała być drugorzędna. Konsekwencją takiego założenia stać się miało współistnienie w powojennej Polsce trzech rodzajów własności: prywatnej, spółdzielczej i państwowej. Stanowczo odrzucono upaństwowienie jako „generalne rozwiązanie problemu własności dóbr produkcyjnych”. Jako najbardziej zasadne uznano rozwiązanie spółdzielcze, oddające „warsztat produkcyjny w ręce tych, którzy z jego produktów (a nie zysków) bezpośrednio korzystają, tzn. użytkowników”. Konwent ograniczył postulat wprowadzenia spółdzielczości tylko do niektórych gałęzi produkcji. Niemożliwe miało być zastosowanie jej w większości usług, ponieważ „w wyniku daleko idącego podziału specjalizacji dane warsztaty produkują dla nieznanych i rozproszonych konsumentów”. Dostrzegano, że zwolennicy zupełnego upaństwowienia środków produkcji operowali argumentem konieczności przeprowadzania ścisłej kontroli i planowania, którą może zapewnić tylko państwo. Oceniano, że rozumowanie takie nie jest słuszne³⁷. Ostatecznym dysponentem wszelkiej własności w pań-

³⁶ *Deklaracja ideowa Obozu Polski Walczącej*, „Polska” 4 IX 1942 (b. nr), s. 4–5; J. C. Malinowski, *op. cit.*, s. 209; H. Winnicka, *Tradycja a wizja Polski w publicystyce konspiracyjnej*, Warszawa 1980, s. 243.

³⁷ Twierdzenie takie publicysta argumentował: „Ogromne dobra wymagają administracji, która w pewnym momencie sama dla siebie wymaga potężnego aparatu kontrolnego. W ten sposób nadbudowa administracyjno-kontrolna uniemożliwia właściwe spełnianie istotnych zadań produkcyjnych danego warsztatu”. Por. *Z dyskusji o prawie własności*, „Dziś i Jutro” 1942, nr 31, s. 8.

stwie miał być ogół obywateli, „reprezentowany przez władze państwowe”. Wskazując na potrzebę istnienia w nowym modelu gospodarczym własności prywatnej i społecznej, podkreślano, że powinny mieć one charakter dzierżawy, „nigdy własności absolutnej”. Osobną kwestią było zagadnienie inwestycji i dziedziczenia, gdzie „rola instynktu własności jest niepomniernie większa”. Ich rozwiązania miały się „różnić między sobą w takim samym stopniu, jak i zasadnicze formy władania”³⁸.

Podobnie jak publicystyka OPW i KON, również w prasie grupy „Olgierda” poruszano zagadnienie własności prywatnej. Domagano się ustalenia „granic minimum i maksimum posiadanych dóbr”. Dla tej organizacji problem był nader ważny, gdyż uważano, że bez ograniczenia własności prywatnej warstw posiadających do granicy określonego maksimum nie mogło być mowy o rozwiązaniu narastających trudności społeczno-gospodarczych ani o zapewnieniu na dostatecznym poziomie warunków bytu ogółowi obywateli. Można było natomiast rozważać metody i formy rozwikłania tej sprawy³⁹. Przewidywano uspołecznienie większej części wielkich zakładów przemysłowych, głównie przemysłu ciężkiego, natomiast w rękach prywatnych miały pozostać drobne zakłady przemysłowe i rzemieślnicze. Zdaniem publicysty nie będzie istniała potrzeba ich uspołecznienia, ponieważ „nie stanowią one instrumentu wyzyskiwania jednej warstwy przez drugą, a inicjatywa prywatna może tu odegrać pewną dodatnią stronę”⁴⁰.

Jak wynika z zaprezentowanych poglądów pilsudczyków na stosunki własnościowe, wszyscy zgodnie odrzucali upaństwowienie jako rozwiązanie powszechne. Własność prywatna miała być zachowana, ale mogła podlegać ograniczeniom, czego szczególnie mocno domagała się grupa „Olgierda”, ale także OPW. W strukturze gospodarczej powojennej Polski ważne miejsce miała zająć własność społeczna.

Omówienie zagadnień związanych z gospodarką nastąpiło przede wszystkim w 1944 r., kiedy walka o kształt Polski wkroczyła w decydującą fazę. Wyrazem olbrzymiej wagi, jaką OPW przywiązywał do zagadnień związanych z określeniem miejsca państwa w gospodarce, przemysłem, rzemiosłem,

³⁸ *Ibidem*, s. 8–9.

³⁹ Pisano: „W układzie współczesnego życia nie jest do pomyślenia rozwiązanie narastających zagadnień społeczno-gospodarczych ani zapewnienia warunków bytu szerokich mas na pewnym możliwym do przyjęcia poziomie bez jednoczesnego ograniczenia praw prywatnej własności warstw posiadających. Może być mowa o metodach rozwiązania tej sprawy, o uwzględnieniu ograniczoności życia i jego zróżniczkowanych form, może być mowa o najbardziej twórczych i najbardziej celowych rozstrzygnięciach, uwzględniających moment produkcji, warunków intensyfikacji gospodarczej i procesu uprzemysłowienia – wszystko to jednak nie może być przeciwstawione płynącej z życia tendencji ograniczenia własności prywatnej warstw posiadających”. Por. *Własność prywatna*, „Polska Walczy” 1942, nr 9 (41), s. 3.

⁴⁰ *Uwagi o przyszłym programie gospodarczym*, „Polska Walczy” 1941, nr 7 (19), s. 5–6; J. Kęsik, *op. cit.*, s. 178.

polityką finansową oraz kwestią społeczną, było wydawanie w 1944 r. wspomnianego już miesięcznika „Polska Gospodarcza”.

Projekt powojennego ustroju gospodarczego zaprezentowany w publicystyce OPW przywiązywał dużą wagę do roli państwa w gospodarce. Za jego podstawowe zadanie organizacja uznała zaprowadzenie ładu prawnego, uwzględniającego potrzeby życia gospodarczego. Państwo miało więc uznawać prawo własności prywatnej, udzielać pomocy inicjatywie prywatnej oraz przyczyniać się do rozbudowy samorządu gospodarczego, „zmierzając do pełnego wyręczenia się nim, jako podmiotem państwowej polityki gospodarczej”. Jednym z przejawów działalności państwa w gospodarce miało być podejmowanie i prowadzenie przedsięwzięć gospodarczych, które byłyby nowatorskie, służyłyby celom obronnym oraz byłyby źródłem dochodów państwa. Przedsiębiorstwa te zastąpiłyby inicjatywę prywatną w tych miejscach, gdzie nie mogłaby ona rozwinąć swojej działalności z braku kapitału potrzebnego do zainwestowania albo z obawy przed miernym zyskiem⁴¹. Z zaprezentowanej koncepcji wynika, że członkowie OPW byli zwolennikami etatyzmu w gospodarce, co było równoznaczne z prowadzeniem działalności ekonomicznej przez państwo⁴².

Funkcjonowanie państwa miało przejawiać się też w zapewnieniu wszystkim pracy z odpowiednim wynagrodzeniem, czuwaniu „nad sprawiedliwym społecznym rozdziałem dochodu narodowego” oraz w realizacji planów gospodarczych⁴³. Do obowiązków państwa zaliczono też zlikwidowanie „nadmiernego pośrednictwa w wymianie dóbr materialnych, w celu niwelowania rozpiętości cen w dziale produkcji i konsumpcji”⁴⁴.

Znacznie mniej obszernie niż sprawy związane z ingerencją państwa w gospodarkę na łamach prasy OPW przedstawiano zadania jednostek gospodarczych. Za ich podstawową rolę uznano obowiązek pracy lub prowadzenie działalności uważanej za pożyteczną, zwiększanie wydajności, współdziałanie z „jednostkami gospodarczymi swego zawodu lub swej dziedziny”, współpracę z samorządem gospodarczym, „współzawodnictwo w usprawnieniu produkcji lub świadczeniu usług” oraz „przestrzeganie przepisów ustaw i zarządzeń gospodarczych”⁴⁵.

W poglądach twórców myśli politycznej OPW uwidoczniło się eksponowanie roli państwa w gospodarce. W wizji publicystów z tej organizacji miało ono być nadmiernie obciążone odpowiedzialnością za rozwój gospodarczy. Postulaty te wydają się mało realne i bardzo trudne w urzeczywistnieniu. Natomiast rola jednostek gospodarczych według koncepcji ekonomicz-

⁴¹ Program gospodarczy (*Zasady państwowej polityki gospodarczej*), „Polska Gospodarcza” 1944, nr 1, s. 3; J. W. Gołębiowski, *Nacjonalizacja przemysłu w Polsce*, Warszawa 1965, s. 34; J. C. Malinowski, *op. cit.*, s. 209.

⁴² J. C. Malinowski, *op. cit.*, s. 208.

⁴³ Program gospodarczy..., s. 4.

⁴⁴ Deklaracja ideowa..., s. 5; J. C. Malinowski, s. 210.

⁴⁵ Program gospodarczy..., s. 4.

nych OPW była bardzo ograniczona. Miały one pełnić funkcję podrzędną, w przeciwieństwie do państwa, które miało prawo ingerować w większość dziedzin życia gospodarczego.

Inną rolę w procesie rozwoju gospodarczego wyznaczył państwu KON. W opinii publicystów tej organizacji jego zadaniem miało być „planowanie i ogólny nadzór, nigdy – zastępowanie wysiłków obywateli, wyręczanie ich w obowiązkach i pracach”⁴⁶. Ciężar rozwoju gospodarczego miał spocząć na jednostce. Poparto rozbudowę spółdzielczości i samorządów. Zalecono przechodzenie „z gospodarki typu kapitalistycznego na gospodarkę wielkich zrzeszeń, a to przez popieranie i organizowanie spółdzielczych przedsiębiorstw przemysłowych, handlowych i bankowych – jako najbardziej dla kraju pożytecznych, jako typu przyszłości”. KON, podobnie jak OPW, zachęcał do podejmowania inicjatyw przez jednostki pod warunkiem, że nie będą one szkodzić interesom ogółu obywateli⁴⁷. Jednakże organizacja ta w przeciwieństwie do OPW otwarcie mówiła o etatyzmie, który trzeba będzie ograniczyć przede wszystkim do strategicznych gałęzi przemysłu oraz dziedzin życia wymagających wielkich inwestycji⁴⁸.

Niezmiernie ważnym elementem powojennej gospodarki polskiej miał być – w poglądach członków OPW – przemysł. Mając przekonanie, że rozwój przemysłu spowoduje podniesienie kraju na wyższy poziom cywilizacyjny, właśnie tej dziedzinie gospodarki poświęcili sporo uwagi w swojej publicystyce. Zapowiadano jego rozbudowę, a przede wszystkim zakładów produkujących na potrzeby wojska, zwiększenie produkcji, „zmierzającej do zaspokojenia potrzeb rynku wewnętrznego, z uprzywilejowanym wykorzystaniem surowców krajowych”, większy dostęp do artykułów przemysłowych na rynku krajowym oraz podjęcie kroków w celu zdobycia

⁴⁶ Kontynuując ten wątek napisano: „Obywatel nie powinien swych braków, trudności i kłopotów składać beztrąsko na barki państwa: musi je przełamywać sam – indywidualnie lub w zespole. Józef Piłsudski nie po to zwalczał prerogatyw i wypaczenia parlamentaryzmu, by zastąpić je prerogatywami i wypaczeniami państwa. Państwo bowiem, jeżeli chodzi o jego ingerencję w codzienne, bieżące życie obywatela, a zwłaszcza zbyt głębokie wkraczanie w życie gospodarcze – ostatecznie zawsze jest reprezentowane przez biurokrację typu zawodowego albo partyjnego. Stąd, jeżeli przyznamy państwu nadto szerokie kompetencje, a skrepujemy inicjatywę prywatną indywidualną i społeczną – albo stworzymy stosunki jak przed rokiem 1926, z tą zmianą, że zamiast wszechwładzy Sejmu będziemy mieli wszechwładzę biurokracji, albo – zbliżyć się będziemy do urzędów totalistycznych moskiewskich czy hitlerowskich”. Por. *Sprawiedliwość społeczna*, „Droga” 1943, nr 2, s. 13.

⁴⁷ *Ibidem*, s. 13–14.

⁴⁸ Pisano: „Etatyzm ograniczyć jednak należy do norm koniecznych, jak: do bezpośredniego kierowania przedsiębiorstwami o wyraźnym charakterze obrony kraju; do inicjatywy tam, gdzie tego wymaga interes publiczny, a gdzie kapitał prywatny lub spółdzielczy w kalkulacjach na dłuższą metę albo ze względu na ogrom potrzebnych środków zawodzi; do prowadzenia niektórych, specjalnie dla państwa ważnych, przedsiębiorstw użyteczności publicznej, jak np. komunikacja i poczta; do dziedziny planów, studiów i doświadczeń na skalę państwową”. Por. *ibidem*, s. 14.

rynków zagranicznych dla polskich produktów. Polityka państwa w przemyśle – w myśl założeń – miała być protekcyjna i powinna przejawiać się w odpowiedniej polityce kredytowej, komunikacyjnej, celnej, traktatowej, fiskalnej i świadczeń społecznych. Ułatwienia w tych dziedzinach miały być stosowane w zależności od typu przemysłu, położenia terytorialnego oraz wielkości przedsiębiorstwa. Uwarunkowane miały być również rozmiarem inwestycji zakładu, możliwościami gospodarki państwowej oraz szansami sprzedaży towarów produkowanych przez to przedsiębiorstwo. Postulowano nadto ograniczenie czy wręcz likwidację umów kartelowych. „Państwo nie toleruje umów przemysłu – deklarowała organizacja – zmierzających do utrzymania nadmiernie wysokich cen, szczególnie przez ograniczenie produkcji”. Ukoronowaniem procesu uprzemysłowienia kraju miało być powstanie w miastach nowych miejsc pracy dla nadmiaru ludności wiejskiej⁴⁹.

Zbliżone do koncepcji OPW było stanowisko KON wobec uprzemysłowienia kraju. Wszystkie zmiany w państwie, proponowane przez tę organizację, miały na celu urzeczywistnienie ideału sprawiedliwości społecznej. Konwent przypisał państwu mniejszą rolę w rozwoju przemysłu niż OPW. Według publicystów tego ugrupowania zadaniem państwa i samorządów miała być kontrola wielkiego i średniego kapitału, przemysłu i handlu prywatnego. Ostrożną politykę i skrupulatną weryfikację proponowano zastosować wobec kapitału zagranicznego, „którego ośrodki dyspozycyjne nie mogą znajdować się poza krajem”⁵⁰. Koncepcje te są dosyć kontrowersyjne. Wydaje się, że wpływały one z doświadczeń okresu międzywojennego i próbowały uczulić na niektóre problemy, które prawdopodobnie pojawiały się w powojennym państwie.

Obszernie, w porównaniu z innymi organizacjami nurtu postsanacyjnego, OPW potraktował rzemiosło. Jego zadaniem miała być „produkcja i świadczenie usług, przystosowanych do potrzeb lokalnych i indywidualnych” oraz „uzupełnienie przemysłu, szczególnie zaś w procesach produkcyjnych”. Polityka w tej sferze życia gospodarczego miała zmierzać do unowocześnienia warsztatów rzemieślniczych, „zmian w liczebności i rozmieszczeniu warsztatów poszczególnych rodzajów rzemiosł”, rozwoju współdziałania między rzemiosłem a przemysłem oraz rozwiązania problemu chałupnictwa. Zapowiadano otoczenie rzemiosła opieką państwa⁵¹. Skutkiem wzrastającego uprzemysłowienia kraju, wzrostu liczby mieszkańców oraz ich bogacenia się, miał być wzrost popytu na wyroby rzemieślnicze, a to z kolei stworzyć miało warunki do powstania nowych warsztatów i zwiększenia

⁴⁹ *Program gospodarczy...*, s. 4; J. C. Malinowski, *op. cit.*, s. 209.

⁵⁰ *Sprawiedliwość...*, s. 14.

⁵¹ Protekcyjna polityka państwa miała posługiwać się: „a) szkolnictwem zawodowym i udzielaniem uprawnień rzemieślniczych, b) polityką kredytową dla otwierania i rozbudowy warsztatów rzemieślniczych, c) przydzielaniem surowców, d) popieraniem spółdzielczości oraz udzielaniem zamówień państwowych, e) polityką fiskalną”. Por. *Program gospodarczy...*, s. 5.

zatrudnienia. Oceniano, że dużą zaletą rzemiosła były niskie nakłady finansowe niezbędne dla jego rozwoju i odporność na wahania koniunktury⁵².

Do spraw związanych z rzemiosłem na łamach swych pism OPW powracał wielokrotnie. Prasa tej organizacji uwypukliła straty materialne i personalne, jakie rzemiosło poniosło w czasie II wojny światowej. Oprócz tej luki, która miała być trudna do wypełnienia, publicystów OPW nurtowały obawy o jakość wyrobów rzemieślniczych. Brak fachowców – zdaniem prasy – miał spowodować, że bezpośrednio po wojnie powinno się zrezygnować z prawidłowego szkolenia rzemieślników na rzecz uproszczonego. Przestrzegano jednak, iż należy zachować w tym pewną powściągliwość, gdyż każdy pracownik niedostatecznie wyuczony zawodu przynosić będzie straty nie tylko swojemu pracodawcy, ale całej gospodarce państwowej. Dodawano, że „każda robota wadliwie wykonana, każde niepotrzebne a nadmierne zużycie surowca, każda zmarnowana godzina pracy, to w efekcie powolniejsze narastanie kapitału narodowego. [...] Jesteśmy po prostu zbyt ubodzy, abyśmy mogli sobie pozwolić na tandetę”. Żądano, aby wytwarzaniem wyrobów rzemieślniczych i prowadzeniem warsztatów zajmowali się ludzie posiadający stosowne przygotowanie i kwalifikacje. Zasada „uzdolnienia zawodowego” powinna być również rozciągnięta na inne dziedziny życia gospodarczego. Jednocześnie po wojnie miała być respektowana „zasada praw nabytych”, według której ten, kto wykonywał dany zawód przed wojną, powinien mieć prawo wykonywania go również po wojnie. Zezwolenia na otwieranie nowych warsztatów miały być wydawane jedynie tym osobom, które posiadają rzeczywiste uzdolnienia i mogą ich dowieść⁵³. Z rozważań publicysty płynął wniosek, że nie miało być możliwe w pełni zastosowanie liberalizmu gospodarczego, gdyż w trudnej sytuacji gospodarczej, jaka nastąpi po wojnie, nie będzie można pozwolić sobie na produkty o niskiej jakości.

Mówiąc o powojennym ustroju gospodarczym w publicystyce organizacji postsanacyjnych, nie sposób pominąć projektów zmian w handlu zagranicznym i wewnętrznym. W *Programie gospodarczym* za zadanie handlu zagranicznego OPW uznał import surowców niezbędnych do produkcji w naszym kraju, zdobywanie i utrzymanie rynków eksportowych dla produktów polskich. Plan gospodarczy w dziedzinie handlu zagranicznego miał uwzględnić „celowe formy organizacyjne dla obrotu towarowego z zagranicą”, „reglamentację handlu zagranicznego” dostosowaną do potrzeb Polski, formy wymiany towarowej ze światem oraz program morski⁵⁴.

Mniej pobieżnie OPW potraktował sprawę usprawnienia funkcjonowania handlu wewnętrznego. W tej kwestii wskazywano, że plan gospodarczy uchwalony po wojnie powinien przewidywać wiele udogodnień, mających

⁵² Ibidem; J. C. Malinowski, *op. cit.*, s. 209–210.

⁵³ *Rzemiosło (Definicja – Rola gospodarcza – Szkolnictwo zawodowe)*, „Polska Gospodarcza” 1944, nr 2, s. 13.

⁵⁴ *Program gospodarczy...*, s. 5.

przyczyniać się do jego rozwoju⁵⁵, i uwzględniać rodzaje przedsiębiorstw, które będą objęte świadczeniami państwowymi. Powinny być nimi te, które zostaną zorganizowane do handlu artykułami rolnymi, wypełniające zalecenia państwa co do rodzaju, wielkości obrotów i położenia, oraz te, które będą właściwie zorganizowane. Obóz wyrażał nadzieję, że handel wewnętrzny zorganizowany według planu gospodarczego, przyczyni się również do wzrostu liczby przedsiębiorstw handlowych hurtowych i detalicznych oraz do ich dobrej organizacji⁵⁶.

Znamiennym rysem w publicystyce OPW był postulat unarodowienia handlu, który w okresie międzywojennym był skupiony w dużej mierze w rękach Żydów. Zmiany, jakie nastąpiły w czasie II wojny światowej w strukturze ludnościowej państwa, a zwłaszcza ubytek ludności żydowskiej, miały spowodować zniknięcie z życia gospodarczego ogromnej liczby warsztatów rzemieślniczych, zakładów przemysłowych i sklepów, które w przedwojennej Polsce odgrywały kolosalną rolę⁵⁷. Handel „opanywany przez Żydów, którzy są czynnikiem nielojalnym i wręcz szkodliwym dla interesu polskiego, będzie przejęty przez polski element wsi i miast”⁵⁸. W powojennej Polsce sklepy prowadzone przez Żydów miały „ustąpić miejsca zakładom handlowym, odpowiadającym całkowicie wymaganiom, jakie stawia handel nowoczesny. Bezplanowe, samorządne powstawanie nadmiernej ilości detalicznych handelek, musi być zastąpione akcją planową, do której byliby powołani obywatele, posiadający należyte kwalifikacje zawodowe i respektujący zasady i normy, uznane i wprowadzone przez samorząd gospodarczy”. Tego rodzaju zabiegi miały zlikwidować nadmiar zbędnych sklepów detalicznych oraz podnieść poziom usług⁵⁹.

Elementem składowym polityki gospodarczej była polityka pieniężna, kredytowa i fiskalna. Podstawową rolą polityki pieniężnej – według OPW – miało być „wyposażenie życia gospodarczego w stały miernik wartości”, „zaopatrzenie życia gospodarczego w środki płatnicze” oraz „finansowanie planów gospodarczych państwa”. Zalecono zachowanie niezależności powojennej polityki finansowej Polski od „finansjery zagranicznej”, co nie eliminowało „godziwych zagranicznych transakcji pożyczkowych”. Publicystyka

⁵⁵ Plan gospodarczy mający ułatwić funkcjonowanie handlu wewnętrznego miał przewidywać: „a) szkolnictwo zawodowe i szeroką dydaktyczną akcję pozaszkolną, b) pomoc kredytową, c) budowę urządzeń, służących obrotowi towarowemu, d) preferencje taryfowe na urządzeniach komunikacyjnych, e) ulgi podatkowe. Wiążących form organizacyjnych dla handlu wewnętrznego plan gospodarczy nie przewiduje”. Por. *ibidem*.

⁵⁶ *Ibidem*.

⁵⁷ Miesięcznik „Polska Gospodarcza” podał, że w roku 1931 pracujących w handlu ogółem było 1 mln 943 tys. osób, w tej liczbie Polaków 712 tys. 500 osób (37%), a Żydów 1 mln 140 tys. 500 osób (59%). Zauważano, że „1 zakład handlowy wypada przeciętnie na 73 mieszkańców, w innym zaś ujęciu 1 polski zakład handlowy na 110 Polaków, a 1 żydowski zakład handlowy na 13 Żydów”. Por. *O unarodowienie handlu*, „Polska Gospodarcza” 1944, nr 2, s. 10.

⁵⁸ *Deklaracja ideowa...*, s. 5; J. C. Malinowski, *op. cit.*, s. 210.

⁵⁹ *O unarodowienie...*, s. 11.

tej organizacji nie wdała się w bliższe szczegóły na temat polityki fiskalnej. Wspomniano jedynie, że jej celem miało być zapewnienie środków na urzeczywistnienie inwestycji gospodarczych i obronnych, a także pomoc w prowadzeniu polityki pieniężnej⁶⁰.

Marginalnie kwestię polityki finansowej powojennego państwa polskiego podjął KON. Na pierwszy plan wysunięto potrzebę przeprowadzenia reformy systemu podatkowego. Proponowano wprowadzenie podatku progresywnego, który powinien „regulować godziwy zysk kapitału, przemysłu i handlu, jak również hamować zbyt ni rozrost wszelkich majątków prywatnych”⁶¹.

Wniosek z tych rozważań sprowadza się do stwierdzenia, że reformy proponowane przez Konwent miały na celu podniesienie poziomu życia społeczeństwa polskiego oraz uaktywnienie jednostki. Główną ideą, która przyświecała publicystom tego ugrupowania, była sprawiedliwość społeczna.

Zasadniczym ogniwem w proponowanym przez OPW powojennym ustroju gospodarczym miała być gospodarka planowa. W omówionych działach gospodarki cele – według OPW – miały być realizowane według z góry przyjętych planów gospodarczych, a w charakterze czynnika planującego występowało państwo. Piłsudczycy gospodarkę planową propagowali już przed wybuchem wojny, o czym może świadczyć broszura Juliana Piaseckiego *O gospodarce planowej*⁶². Autor tej broszury dowodził, że tylko planowanie może rozwiązać cały szereg zagadnień, takich jak: „zagadnienie hierarchii potrzeb, problem prawidłowego rozłożenia w czasie poszczególnych zadań do rozwiązania, zagadnienie koordynacji poszczególnych gałęzi życia gospodarczego zarówno w czasie, jak i w przestrzeni, zagadnienia surowców, urządzeń technicznych, sił roboczych i fachowych, zagadnienie planowania terytorialnego, finansowania wszelkich dziedzin życia gospodarczego oraz cały szereg zagadnień, związanych z polityką gospodarczą oraz ustosunkowaniem się różnorodnych czynników społecznych do realizacji planu gospodarczego”⁶³.

Jak już wspominałam, OPW stał na stanowisku zastosowania etatyzmu w powojennej gospodarce. Organizacji nie chodziło jednak o doprowadzenie do przewagi przedsiębiorstw państwowych, ale „o właściwe zharmonizowanie życia gospodarczego, składającego się z różnych form przedsiębiorczości, a więc: prywatnej, społecznej, samorządowej i państwowej, w celowy układ o przewadze celów ogólnopaństwowych i ogólnonarodowych”⁶⁴. Za niesłuszne uznano stawianie znaku równości między prowadzeniem przez państwo gospodarki planowej i występowaniem państwowego monopolu produkcji

⁶⁰ *Program gospodarczy...*, s. 6; *Deklaracja ideowa...*, s. 5; J. C. Malinowski, *op. cit.*, s. 210; H. Winnicka, *op. cit.*, s. 243.

⁶¹ *Sprawiedliwość...*, s. 15.

⁶² J. Piasecki, *O gospodarce planowej*, Warszawa 1938.

⁶³ *Ibidem*, s. 4.

⁶⁴ *Ibidem*, s. 6.

i wymiany⁶⁵. Piasecki ocenił, że zastosowanie planowości w rozwoju gospodarczym Polski pozwoli osiągnąć ten sam poziom, który osiągnęłoby się na drodze liberalizmu gospodarczego. Różnica miała tkwić w czynniku czasu. Planowanie miało przyspieszyć osiągnięcie pełni rozwoju gospodarczego, prowadzić do bardziej efektywnego wykorzystania sił gospodarczych oraz spowodować koncentrację środków, co byłoby niemożliwe w warunkach liberalizmu gospodarczego⁶⁶.

O wadze, jaką OPW przywiązywał do gospodarki planowej, świadczył powrót do tego tematu w 1944 r. na łamach miesięcznika „Polska Gospodarcza”. Przypominano tutaj, że sens gospodarki planowej polegał na „świadomym kierowaniu i kształtowaniu działalności podmiotów gospodarczych, z tą myślą, aby postawione gospodarstwu narodowemu zadania zostały wykonane w czasie i sposobie, określonym uprzednio w planie gospodarczym”. Charakterystyczną właściwością gospodarki planowej była ingerencja państwa w funkcjonowanie jednostek gospodarczych. Objawiała się ona w „ograniczeniu wolności gospodarczej”, likwidacji przejawów „tzw. wolnej gry sił ekonomicznych oraz arbitralnym ustaleniu stosunków różnych wielkości gospodarczych między sobą”. Bliżej określono funkcje planu gospodarczego, który miał być „w swej koncepcji i konstrukcji analogiczny z planami ekonomicznymi wielkich przedsiębiorstw prywatnych, różni się od nich jedynie zakresem, możliwościami realizacyjnymi i ewentualnie okresem czasu, na który zostaje opracowany”⁶⁷.

Szczegółowo przedstawiono trudności, przed którymi mieli zostać postawieni przedsiębiorcy w momencie wprowadzenia gospodarki planowej. Należało do nich wykluczenie niektórych gałęzi przemysłu, ustalenie rodzaju i ilości produkcji, ograniczenie działalności przez „przydziałowe kontyngenty surowców i towarów, kwoty produkcyjne i kontyngenty dostawy”, określenie cen sprzedaży towarów oraz ograniczenie zysków. Słabością gospodarki planowej miał być także jej ujemny wpływ na pracowników, którym zostanie wydłużony czas pracy, ograniczona zostanie możliwość zmiany pracodawcy

⁶⁵ Pogląd taki uzasadniano w następujący sposób: „Prowadzenie przez państwo gospodarki planowej często uważa się u nas za nieodłącznie związane z istnieniem państwowego monopolu produkcji i wymiany. Pogląd taki wydaje się nie posiadać podstaw logicznych. Cele gospodarcze państwa realizują dysponenti poszczególnych przedsięwzięć gospodarczych. Państwo posiada liczne sposoby podporządkowania sobie decyzji tych dysponentów, m. in. przez uczynienie ich swymi funkcjonariuszami, co zachodzi w wypadku monopolu produkcji i wymiany. Monopol taki wprowadza się jednak zazwyczaj z przyczyn pozagospodarczych i nie jest on konieczny dla prowadzenia gospodarki planowej. Nieporozumienia w tym względzie wynikają zapewne z sugestii wywieranej przez rosyjski system gospodarczy oraz może z faktu, że istnienie państwowego monopolu produkcji i wymiany w praktyce zmusza do prowadzenia gospodarki planowej”. Por. *Zakres gospodarki planowej*, „Agencja Polski Walczącej” 1942, nr 18, s. 6; J. C. Malinowski, *op. cit.*, s. 208.

⁶⁶ J. Piasecki, *op. cit.*, s. 6.

⁶⁷ *Zagadnienie państwowej gospodarki planowej*, „Polska Gospodarcza” 1944, nr 1, s. 6.

oraz zniknie szansa na podniesienie wynagrodzenia za wykonywaną pracę. Wprowadzeniem gospodarki planowej mieli być dotknięci konsumenci, poprzez zmniejszenie spożycia w szerokim tego słowa znaczeniu. Oceniono, że zaprezentowane wyżej ograniczenia wynikające z wdrożenia gospodarki planowej będą miały prawdopodobnie charakter krótkotrwały. Głównym powodem, dla którego organizacja sformułowała ten program stało się przeświadczenie o korzyściach z niego płynących. Produkcja przedsiębiorstw, dzięki wprowadzeniu gospodarki planowej miała zostać uniezależniona od koniunktury, miało zniknąć ryzyko rynkowe, a przedsiębiorcy mieli mieć zagwarantowany stały dochód. Korzyścią dla pracowników powinna być niezmiennosc zatrudnienia, a dla konsumenta „zapewnienie wzrastającej stopy życiowej”⁶⁸.

Bodźcem do wysunięcia hasła gospodarki planowej było również przekonanie publicystów z OPW o możliwości realizacji przez państwo wszystkich postulatów w czasie krótszym i w sposób oszczędniejszy niż w ramach liberalizmu gospodarczego. Na potwierdzenie przewidywanego powodzenia w realizacji gospodarki planowej prasa OPW podawała przykłady z przedwojennej historii gospodarczej. Państwami, gdzie efekty jej wprowadzenia oceniono jako pozytywne, było ZSRR i III Rzesza. Ze względu na wyniki, jakie daje gospodarka planowa, zdecydowały się przejść na nią w czasie II wojny światowej również Anglia i USA⁶⁹.

Ze spraw szczegółowych dotyczących gospodarki planowej podniesionych przez prasę OPW warto zwrócić uwagę na „opory i uprzedzenia, jakie ta forma gospodarowania napotyka u społeczeństwa”. Wskazywano, że mogą one być „natury politycznej, ogólnej i partykularnej”. W sferze politycznej realizacja planu gospodarczego miała wymagać niezmienności rządu, czemu sprzeciwiała się opozycja polityczna. Politycznym uprzedzeniem do gospodarki planowej byłoby łączenie przez niektóre kręgi społeczeństwa tej formy gospodarki z wizją monopartyjnych państw totalitarnych. Niechęć natury ogólnej miała być skutkiem „naturalnego ludzkiego oporu przeciw przyjmowaniu dodatkowych ograniczeń”. Obawy nazwane partykularnymi wynikałyby z możliwości przejściowego ograniczenia dochodów pracowników i z obniżenia stopy życiowej. Według publicysty OPW opory społeczeństwa miały zostać rozładowane przez odpowiednie uświadomienie oraz przez szansę sprawowania kontroli przez obywateli, poprzez właściwe organy, nad realizacją planów gospodarczych⁷⁰.

Sporo miejsca prasa OPW poświęciła wskazaniu i omówieniu problemów związanych z wprowadzeniem gospodarki planowej. Pierwszym z nich miał być problem ustrojowo-administracyjny. Proponowano powołanie specjalnego

⁶⁸ *Ibidem*.

⁶⁹ *Ibidem*, s. 6–7.

⁷⁰ *Ibidem*, s. 7.

urzędu, nadzorującego jej realizację, podporządkowania go premierowi i wyposażenia go w duże kompetencje⁷¹.

Za problem doniosłej wagi uznano również brak fachowców, co miało być następstwem zdziesiątkowania inteligencji w czasie wojny i dużych potrzeb administracji ogólnej. Przewidywano więc, że personalne obsadzenie przyszłego urzędu planowania natrafi na komplikacje, które zostaną pogłębione przez fakt, że od przyszłych pracowników tej instytucji będzie się wymagać „wiadomości zawodowych, charakteru oraz pewnego rodzaju wyobraźni gospodarczej”. Oczekiwano także daleko posuniętej współpracy urzędu planowania z ludźmi, odgrywającymi w życiu gospodarczym kraju czołową rolę⁷².

Oprócz omówionych przeszkód najtrudniejsze miało być właściwe opracowanie koncepcji planu gospodarczego. Komplikacje miały piąć się w „przeliczeniu zapotrzebowania, wynikającego z zamierzeń gospodarki planowej na istniejące możliwości techniczno-wytwórcze”, określeniu zapotrzebowania na urządzenia, surowce, wykwalifikowanych pracowników oraz w ustaleniu kolejności w realizacji poszczególnych części planu. Przeszkodą była także „zatracona w okresie okupacji znajomość rzeczywistej zdolności gospodarstwa narodowego”⁷³.

Mówiąc o problemach związanych z wprowadzeniem gospodarki planowej, nie sposób pominąć utrudnień związanych z wykonaniem i kontrolą planu gospodarczego. Za niezwykle potrzebne uznano zaznajomienie społeczeństwa z jego założeniami oraz informowanie o jego realizacji. Miało ono sprawować kontrolę nad urzeczywistnianiem programu. Podkreśliwszy olbrzymią rolę weryfikacji planu gospodarczego przez naród, w prasie OPW wysunięto postulat powołania aparatu administracyjnego, czuwającego nad jego wykonaniem. Ważna rola została powierzona propagandzie, której zadanie miało polegać na uświadamieniu społeczeństwu, że planowanie gospodarcze to przedsięwzięcie narodowe, godne wysiłku⁷⁴.

Uwagi publicystów KON na temat gospodarki planowej nie były ani wyczerpujące, ani precyzyjne. W prasie dostrzegano, że koncepcja ta wy-

⁷¹ Urzędowi planowania przysługiwałyby następujące kompetencje: „a) uprawnienie do bezpośredniego lub pośredniego prowadzenia dochodzeń i badań statystycznych; b) uprawnienie do opiniowania spraw państwowej polityki gospodarczej; c) uprawnienie do składania wniosków i projektów interwencji państwowej w sprawach gospodarczych; d) uprawnienie do bezpośredniej lub pośredniej kontroli gospodarki przedsiębiorstw państwowych, samorządowych i prywatnych”. Por. *Zagadnienia u początków państwowego planowania gospodarczego*, „Polska Gospodarcza” 1944, nr 2, s. 5.

⁷² Za najważniejsze formy współpracy uznano: „a) opiniowanie projektów państwowych; b) projektowanie praktycznych rozwiązań; c) eksperymentowanie w myśl projektów państwowych”. Por. *ibidem*.

⁷³ *Ibidem*, s. 5–6.

⁷⁴ *Ibidem*, s. 6.

wodziła się z państw totalitarnych i miała swoje korzenie w niedoborze dóbr materialnych. Zasadniczą przyczyną, dla której wysunięto hasło gospodarki planowej, było przekonanie, że pozwoli ona określić hierarchię „potrzeb społecznych celem skoncentrowania ogólnego wysiłku produkcyjnego na najważniejszych z nich i harmonijnego rozłożenia go na pokrycie potrzeb pozostałych”. Istota gospodarki planowej polegała – według publicysty Konwentu – na ustaleniu potrzeb i stwarzaniu koniunktury, które by „indywidualne zainteresowania, inicjatywę i energię kierowały ku właściwym zadaniom”. Jednostka w ramach gospodarki planowej powinna mieć zapewnioną swobodę funkcjonowania. Proponowano, żeby „największa część procesów gospodarczych opierała się na bezpośredniej odpowiedzialności jednostkowej”. Wysiłek państwa, a przede wszystkim samorządów miał polegać na odpowiednim uświadomieniu jednostki o nadrzędności interesów państwa nad własnymi⁷⁵. Oznaczało to przeniesienie inicjatyw gospodarczych z instytucji centralnych do samorządu.

Grupa „Olgerda” wskazała, jakie były tendencje w gospodarce światowej i na ich podstawie określiła swoje stanowisko w kwestii modelu gospodarki. W rozważaniach nad koncepcjami gospodarczymi nawiązywano do okresu międzywojennego i lat II wojny światowej. Jedną z tendencji charakteryzujących czasy współczesne – według publicystów tej organizacji – było wzrastające uprzemysłowienie państw, co z kolei przyczyniało się do postępu cywilizacyjnego i rozwoju techniki. Czynnikiem, który dodatkowo wpływał na rozwój procesów społeczno-gospodarczych, był wzrost liczby ludności i aktywizacja mas. Rozumiano przez to „czynne ustosunkowanie się człowieka do wszystkich przejawów życia, a więc i do życia gospodarczego”⁷⁶. Elementem składowym życia gospodarczego była koncentracja produkcji, handlu i transportu⁷⁷. Organizacja przewidywała, że cechą wyróżniającą powojenną gospodarkę będzie rozwój spółdzielczości, czyli dobrowolnej formy zrzeszania się celem zaspokajania potrzeb. Znamionnym rysem powojennej gospodarki polskiej miał być również wzrost planowości gospodarczej, co miało być skutkiem powstawania karteli, syndykatów, większego wpływu państwa na gospodarkę oraz znacznego wpływu człowieka na przebieg procesów gospodarczych dzięki

⁷⁵ *Gospodarka planowa*, „Dziś i Jutro” 1942, nr 39, s. 12–13.

⁷⁶ *Tendencje rozwojowe życia*, b.m.w. 1942, s. 11; J. Kęsik, *op. cit.*, s. 175–176.

⁷⁷ Przyczyny tego widziano: „a) w możliwości masowej, standaryzowanej produkcji, w zwiększeniu produktywności pracy, w tańszych kosztach produkcji, w większych zyskach prywatnych przedsiębiorstw i w większej społecznej rentowności przedsiębiorstw publicznych, b) w rosnącej ingerencji czynników publicznych, w rozwoju samodzielnej działalności tych czynników, wywołanym szybkim wzrostem zbiorowych potrzeb, wzrostem zakresu ich funkcji i świadczeń na rzecz ogółu oraz spowodowaną przez to koniecznością zwiększenia dochodów państwa i komun, c) w różnych formach współżycia gospodarczego z innymi krajami (współdziałanie i współzawodnictwo)”. Por. *Tendencje...*, s. 12.

ich naukowemu poznaniu. Dostrzegano, że gospodarka planowa może występować „w formie autorytatywnej, jak w państwach totalnych i doprowadzać do kapitalizmu państwowego – może ona występować w formie demokracji społeczno-gospodarczej i doprowadzać do uspołecznienia”⁷⁸.

Grupa „Olgierda” akcentowała niemożność rozwoju i postępu bez właściwego rozwiązania zagadnień gospodarczych. Ostatecznie forma powojennej gospodarki miała zależeć „od naszych walorów twórczych, stopnia kultury i cywilizacji, a przede wszystkim intencji, biorących udział w rozwiązaniu tej sprawy, czynników”. Na podkreślenie zasługują słowa o zmierzchu kapitalizmu, potrzebie ograniczenia prawa własności i sprawiedliwym podziale dóbr. Przestrzegano przed pominięciem czynnika inicjatywy społecznej, który prawdopodobnie po wojnie, na równi z innymi, miał decydować o formach życia gospodarczego⁷⁹.

Z zaprezentowanych poglądów organizacji postsanacyjnych na zagadnienia gospodarcze wynika, że wszystkie stały na stanowisku odejścia od liberalizmu gospodarczego i wprowadzenia w powojennej Polsce gospodarki planowej. Podobne stanowisko w tej kwestii zajmowała także większość organizacji konspiracyjnych działających w kraju.

Często w prasie OPW wskazywano na ważność potencjału ludnościowego dla właściwego rozwoju powojennej Polski. Rozpoczynając analizę tego zagadnienia, warto przytoczyć słowa publicysty „Państwa Polskiego”, że „wartość i siła moralna jest bronią słabych, o ile nie opiera się na zorganizowanej ilości i sile fizycznej”. Ważnym elementem tej tezy było przeświadczenie o przegranej wojnie obronnej z powodu niedostatecznej przewagi liczebnej. Przestrzegano przed powtórzeniem się w przyszłości sytuacji, że „przeciw 180 milionom wystąpi 25 milionów ludzi”. Przekonanie o słuszności tej prawdy sprawiło, że OPW wysunął postulat, aby w możliwie szybkim tempie „stać się narodem, którego ilość będzie zabezpieczała całkowicie niezależny charakter i byt państwa”⁸⁰.

Na podstawie wynurzeń publicysty OPW można stwierdzić, że w przyszłości zarówno w czasie pokoju, jak i podczas ewentualnej wojny potężne rezerwy ludzkie miały być warunkiem powodzenia i zwycięstwa. Siła moralna oraz nowoczesna technika będą bezużyteczne, o ile nie wykorzysta ich człowiek.

Publicyści OPW, wychodząc z założenia, że Polska na zachodzie będzie posiadała ziemię aż po Odrę albo nawet wykraczające za tę rzekę, często zajmowali się problemem zaludnienia ziem zachodnich. Dostrzegano, że

⁷⁸ *Ibidem*; J. Kęsik, *op. cit.*, s. 177–178.

⁷⁹ *Tendencje...*, s. 12–13.

⁸⁰ *Polska potrzebuje dużo dzieci*, „Państwo Polskie” 1943, nr 23, s. 1; J. C. Malinowski, *op. cit.*, s. 206.

Niemcy wbrew zakazom i propagandzie opuszczają ziemie „między Odrą a granicami Rzeczypospolitej z r. 1939”. Ludność mogąca zasiedlić te ziemie miała pochodzić z terenów przedwojennej Rzeczypospolitej, zwłaszcza z Wielkopolski, gdzie znajdowały się „przeludnione wsie polskie, w których 8 milionów ludzi było bezczynnych, gdyż brakło dla nich robót. Tego stanu rzeczy nie zmieniły nawet masowe wysiedlenia Polaków z ziem zachodnich i niemiecka kolonizacja przy pomocy Niemców, zegnanych z całej Europy”. Zamykając analizę tego zagadnienia, napisano, że po wojnie terenów tych „zaledwie starczy dla tęskniącego za ziemią chłopu polskiego”⁸¹.

W OPW dostrzegano olbrzymie znaczenie liczebności narodu w tworzeniu potęgi państwa i rozwoju ziem, zwłaszcza zachodnich. Niezbędnym warunkiem urzeczywistnienia tego ostatniego postulatu miał być duży przyrost naturalny na tych terenach. W jednej z publikacji napisano, że spośród „wszystkich prowincji Wielkiej Rzeszy wyodrębniają się te, które w całości lub częściowo utworzone zostały z ziem polskich”. Osiągnęły one trzy rekordy, którymi były: „minimum małżeństw, maksimum urodzin i maksimum zgonów”. Oceniono, że tragiczna wymowa tych faktów była odbiciem fatalnych warunków życia, jakie Niemcy stworzyli Polakom. Wskazywano, że wysoki procent urodzeń był dobrą prognozą na przyszłość. W momencie powrotu tych ziem do Rzeczypospolitej duży przyrost naturalny miał zapewnić normalny rozwój ziem zachodnich⁸².

W KON, przewidując oparcie zachodniej granicy Polski na Odrze i Nysie Łużyckiej, dostrzegano konieczność zasiedlenia tych ziem ludnością polską. Planowano sprowadzenie na ziemie zachodnie i północne około 2 milionów rodzin, głównie chłopskich, ale także robotniczych, rzemieślniczych i inteligentnych⁸³.

Inną kwestią, która znalazła odzwierciedlenie na łamach prasy konspiracyjnej interesującego nas nurtu politycznego, była polityka społeczna prowadzona przez państwo. Za najważniejszy czynnik gospodarczy w prasie OPW uznano człowieka. Efektem takiego stanowiska było nałożenie na państwo obowiązku otoczenia go opieką, przejawiającą się w popieraniu przyrostu naturalnego, wychowaniu młodzieży, jej wykształceniu ogólnym i zawodowym oraz w „stwarzaniu warunków dla rozwoju kultury”. Wskazywano, że robotnicy jako słabsze

⁸¹ *Prawo życia*, „Polska” 1943, nr 4–5 (291–292), s. 7.

⁸² W artykule pisano: „Przyczyny, które w prowincjach polskich zmniejszyły liczbę małżeństw i podniosły stopę śmiertelności powinny by w zasadzie spowodować również spadek urodzin. Jeżeli tak się nie dzieje, przeciwnie, stopa urodzin stoi na poziomie bliskim przedwojennego – a ostatnio wzrasta, to stanowi to dowód niezwyklej odporności ludności ziem zachodnich na zastosowane do niej prześladowanie, dowód powszechnego i głębokiego optymizmu w ocenie niedalekiej przyszłości, a w sumie ostatecznej dowód nie dających się przytłumić sił rozwojowych narodu polskiego”. Por. *Trzy rekordy ludnościowe ziem zachodnich*, „Polska” 1943, nr 4–5 (291–292), s. 8; J. C. Malinowski, *op. cit.*, s. 207.

⁸³ *Polski obszar naturalny i granice państwa polskiego*, „Dziś i Jutro” 1942, nr 19–20, s. 4.

ogniwo gospodarki powinni korzystać z interwencji państwa w wielu dziedzinach⁸⁴. Zadanie państwa w sferze polityki społecznej określono jako troskę o sprawiedliwy podział dochodu narodowego „w celu uniknięcia niepożądanych kontrastów, będących źródłem fermentów”. Działalność państwa w tym zakresie miała przejawiać się w ustalaniu maksymalnej wysokości dochodów przedsiębiorców prywatnych i minimalnej wielkości zarobków pracowników⁸⁵.

Problematyka związana z opieką państwa nad rodziną została podjęta przez OPW w artykule *Zagadnienie ludnościowe*. Przekonanie o olbrzymich stratach ludnościowych poniesionych w czasie II wojny światowej sprawiło, że zastanawiano się nad sposobem ułatwienia powiększenia się polskiej populacji. Aby tego dokonać, „korzystne warunki populacyjne naszego narodu musimy poprzeć wspólnym wysiłkiem, planowo obmyślonym, skutecznym i ofiarnym, gdy tego potrzeba”⁸⁶. Szczególnie dużo uwagi poświęcono sytuacji dzieci i ich matek. Każde dziecko w momencie narodzin stać się miało integralną własnością państwa polskiego, dobrem całego narodu i z tego powodu odrodzone państwo polskie będzie miało obowiązek opieki nad dzieckiem. Powinnością państwa miało być zapewnienie dziecku, w przypadku złej sytuacji finansowej rodziców, pomocy materialnej w początkowym okresie jego życia, a następnie czuwanie nad jego wychowaniem i wykształceniem. Państwo zostało więc obarczone odpowiedzialnością za los dzieci, które przychodzą na świat. Również „matka dzieci polskich – winna być traktowaną jako naczelny element siły i potęgi narodu i jako czynnik potencjalny winna być otoczona należyłą opieką państwa”. Zakładano, że kobieta ciężarna będzie musiała przerwać pracę fizyczną, aby wydać na świat zdrowe potomstwo. Zadaniem państwa w tym czasie oraz w dalszych okresach po urodzeniu dziecka miało być zapewnienie matce i dziecku należytej opieki oraz pomocy finansowej. O wadze, jaką OPW przykładął do otoczenia opieką rodziny, świadczyła także pomoc materialna, która miała przysługiwać ojcu licznej rodziny, „o ile warunki materialne lub zarobkowe, w jakich się znajduje, nie zabezpieczają wychowania dzieci”⁸⁷.

Kwestie społeczne omówił w swojej publicystyce również KON. Wytyczony program działania w tym zakresie przewidywał zapewnienie przez państwo każdemu obywatelowi pracy odpowiadającej jego przygotowaniu

⁸⁴ Interwencja państwa miała dotyczyć: „a) czasu, warunków pracy, urlopów i wczasów, b) płac, c) ubezpieczeń społecznych, d) budownictwa mieszkaniowego, e) zapewnienia im wpływu na sprawy publiczne, sprawy związków zawodowych i ich uprawnień oraz izb pracy”. Por. *Program gospodarczy...*, s. 5.

⁸⁵ *Ibidem*.

⁸⁶ *Zagadnienie ludnościowe*, „Polska Gospodarcza” 1944, nr 1, s. 11.

⁸⁷ *Ibidem*.

i zdolnościom oraz minimum egzystencji⁸⁸. Gdy będą istniały odstępstwa od minimum warunków życiowych, wtedy z pomocą miał przyjsć samorząd, organizacja społeczna oraz gmina. Zapowiadano walkę z bezrobociem i nędzą. Nie wykluczano wprowadzenia przymusu pracy, ponieważ „sprawiedliwość wymaga, aby ciężary dla państwa ponosili wszyscy, w miarę sił i możliwości: kto nie jest zdolny do służby wojskowej, może być zdolny do pracy w takiej czy innej postaci”. Postulowano również otoczenie rodziny opieką państwa⁸⁹.

Organizacje postsanacyjne wystąpiły z własnymi propozycjami powojennej odbudowy i reform w zakresie rolnictwa, któremu poświęciły wiele uwagi na łamach swej prasy. Według OPW zadaniem rolnictwa miało być dostarczanie na rynek krajowy takiej ilości produktów rolniczych, aby państwo nie zostało postawione przed koniecznością importu, zapewnienie nadwyżek eksportowych oraz wytworzenie surowców dla przemysłu. Charakterystyczne było stanowisko OPW wobec roli państwa w rolnictwie. Szczególną opieką państwa miała zostać otoczona gospodarka leśna, „jako składnik majątku narodowego w znaczeniu, wychodzącym poza okres jednej generacji”. W dziedzinie rolnictwa polityka gospodarcza miała zmierzać do ustalenia cen na artykuły rolne i hodowlane na takim poziomie, aby były opłacalne. Postulowano uzdrowienie struktury agrarnej przez wydanie i realizację ustaw, które zapobiegą rozdrabnianiu gospodarstw wiejskich, „tworzenie gospodarstw o rozmiarach zapewniających racjonalną gospodarkę oraz uzupełnienie karłowatych przez wykonanie reformy rolnej”. Przebudowa struktury agrarnej miała się dokonać także przez stworzenie miejsc pracy w miastach dla nadwyżek ludności wiejskiej. Za godne realizacji uznano „pomoc państwową w postaci planowych melioracji, komasacji, dostawy maszyn rolniczych”. Państwo zapewnić miało również pomoc w zakresie szkolenia, udostępnienia towarów przemysłowych ludności rolniczej oraz spółdzielczości wiejskiej. Oczekiwano, że efektem takiej polityki w tej sferze życia gospodarczego, będzie podniesienie się stopy życiowej rolników, co ułatwi im korzystanie ze zdobyczy cywilizacyjnych i kulturalnych⁹⁰.

Po raz kolejny w prasie OPW uwidoczniła się duża rola, jaką przypisywała ona państwu. W publicystyce tej organizacji zaznaczyła się tendencja do przesadnego obciążania go zadaniami zarówno w przemyśle, rzemiośle, jak i w rolnictwie.

⁸⁸ W artykule czytamy: „Lecz po wojnie – państwo, samorzady, związki zawodowe i organizacje społeczne oraz wszystkie w ogóle zgrupowania, które biorą udział lub w jakikolwiek sposób wpływają na kształtowanie stosunków społeczno-gospodarczych kraju – powinny wyteżyc i skomasować swe siły, by zapewnić obywatelowi pracę, a z nią przynajmniej minimum egzystencji”. Por. *Sprawiedliwość...*, s. 15.

⁸⁹ Pisano: „Rodzina nie może być dla państwa i społeczeństwa wartością obojętną; jej interes idzie przed interesem jednostki, jak interesy państwa idą przed interesami grup; organizacja musi być taka, by rodzina znalazła odpowiednią opiekę; dobro rodziny jest przecież dobrem powszechnym”. Por. *ibidem*, s. 16.

⁹⁰ *Program gospodarczy...*, s. 4; *Deklaracja ideowa...*, s. 5; H. Winnicka, *op. cit.*, s. 243.

Zasadniczym ogniwem w proponowanym przez OPW powojennym ustroju gospodarczym była reforma rolna. Na jej mocy gospodarstwa karłowate miały zostać powiększone. Reforma rolna zapobiegłaby dalszym „podziałom i rozdrabnianiu ziemi, nie zmniejszając, ale wydatnie powiększając produkcję rolną”. Ziemia na terenach odzyskanych miała być odebrana z rąk niemieckich i żydowskich oraz przeznaczona do podziału między ludność polską⁹¹.

Z programem zmian w rolnictwie przedstawionych przez OPW wiązała się kwestia prawodawstwa agrarnego. Jego zadaniem miało być zapewnienie rolnictwu możliwości postępu i rozwoju, przez co rozumiano zwiększenie ilości i jakości produkcji. Publicyści tej organizacji sprzeciwili się faworyzowaniu chłopów. Stanowczo wypowiedziano się przeciwko ustanawianiu norm prawnych w celu usatysfakcjonowania jednej warstwy społecznej. Uważano, że powinno ono „powstać pod kątem widzenia potrzeb całego narodu i to w perspektywie jego historycznego bytu”⁹².

Wśród postulatów publicystów OPW dotyczących rolnictwa na czołowym miejscu znalazło się zachowanie własności prywatnej. Zdaniem publicystów tej organizacji „forma indywidualnego władania ziemią” miała być lepsza niż jej upaństwowienie, gdyż „czynnik interesu osobistego posiadacza jest niezastąpionym bodźcem postępu i wysiłku jego pracy”. Zalecono, aby dopuścić różne formy władania ziemią, a więc „własność prywatna w zarządzie własnym, własność państwowa, dzierżawa i administracja na rachunek właściciela”. Zastosowanie mechanizacji rolnictwa, odpowiedniego nawożenia, najlepszych odmian roślin uprawnych i najmniejszego nakładu pracy oraz kosztów miało zapewnić bezkonkurencyjną i najtańszą produkcję⁹³.

Obszernie w publicystyce OPW potraktowano sprawę wielkości gospodarstw w powojennej Polsce. Dopuszczono istnienie gospodarstw o zróżnicowanej powierzchni. Pisano, że w rolnictwie i ogrodnictwie musi ciągle istnieć możliwość egzystowania małych, średnich i dużych gospodarstw w zależności od ich przeznaczenia. Podstawą każdego posiadania ziemi miał być „wzgląd na użyteczność publiczną”. Każdy właściciel lub dzierżawca powinien mieć świadomość, że stanie się użytkownikiem najbardziej wartościowego dobra narodu – ziemi – i jego powinnością będzie jak najlepsze wywiązywanie się ze swych obowiązków dla dobra ogółu. Publicyści OPW zwracali jednak uwagę, że istnienie małych gospodarstw rolnych w przyszłości stanie pod znakiem zapytania, a to dlatego, że powinno się dążyć do ich scalania. Jednocześnie dostrzegali konieczność tworzenia wielkich gospodarstw

⁹¹ *Deklaracja ideowa...*, s. 5; J. C. Malinowski, *op. cit.*, s. 210; H. Winnicka, *op. cit.*, s. 243; A. Wojtas, *Problematyka agrarna w polskiej myśli politycznej 1918–1948*, Warszawa 1983, s. 235.

⁹² *Warunki celowej przebudowy ustroju rolnego w Polsce*, „Polska Gospodarcza” 1944, nr 2, s. 6.

⁹³ *Ibidem*, s. 7.

wzorcowych, odpowiedzialnych za postęp. Preferowane miały być gospodarstwa, na których „praca samego właściciela, lub dzierżawcy, dwu – trzech parobków i tyluż dziewczyn oraz praktykanta z ukończoną szkołą rolniczą, przy użyciu maszyn i narzędzi rolniczych o napędzie mechanicznym byłaby wystarczająca. Wielkość takiego gospodarstwa winna by wynosić od 25 do 40 ha, raczej z przewagą gospodarstw o powierzchni powyżej 25 ha”⁹⁴.

W prasie OPW wskazywano również na korzyści, jakie będą wynikać w przyszłości z istnienia dużych gospodarstw rolnych. Argumentowano, że odpowiednio wielkie gospodarstwo pozwoli na utrzymanie się licznej rodziny i wykształcenie dzieci. Korzyści miało mieć również państwo, które w miarę rozwoju ekonomicznego będzie potrzebowało stałego dopływu ludzi ze wsi, szczególnie młodzieży⁹⁵.

Publicyści OPW eksponowali konieczność przebudowy dotychczasowej struktury społecznej. Podkreślano, że należy inaczej rozłożyć proporcje w zatrudnieniu między miastem a wsią. Do wybuchu wojny około 70% ludności było zatrudnionej w rolnictwie. Przystępując do odbudowy państwa ze zniszczeń wojennych, należy spowodować, aby znaczna część ludności wiejskiej znalazła zatrudnienie w rzemiośle, przemyśle i handlu. Jednocześnie opowiadano się za ograniczeniem emigracji zarobkowej. Nowe możliwości osiedleńcze dla ludności polskiej miały powstać w momencie przyłączenia do Polski ziem leżących na zachód od granicy z 1939 r.⁹⁶

Aczkolwiek w OPW zwracano uwagę na potrzebę przebudowy struktury społecznej, to jednak przestrzegano, że nie może się ona ograniczyć „do mechanicznego przesunięcia nadmiaru ludności z rolnictwa do przemysłu”. Rozumiano ją jako „istotne i dogłębne przewartościowanie dotychczasowych pojęć, zwyczajów i form ustroju społeczno-gospodarczego w kierunku demokratyzacji gospodarki narodowej”. Publicyści tej organizacji niejednokrotnie wskazywali na podmiotowość człowieka w gospodarce, co miało znaleźć wyraz również w rolnictwie. Miało ono wyrażać się w oparciu ustroju rolnego na „pełnorolnych gospodarstwach jednorodzinnych oraz na zorganizowaniu własnego wiejskiego aparatu gospodarczego w zakresie techniczno-organizacyjnym, handlowym i finansowym w postaci samorządu gospodarczego i spółdzielczości”⁹⁷.

Pretekstem do wypowiedzenia się w kwestiach gospodarczych stało się też ogłoszenie deklaracji Rady Jedności Narodowej (RJN) *O co walczy*

⁹⁴ *Ibidem*; J. C. Malinowski, *op. cit.*, s. 210; Cz. Madajczyk, *Sprawa reformy rolnej w Polsce 1939–1944. Programy – taktyka*, Warszawa 1961, s. 60; H. Winnicka, *op. cit.*, s. 243.

⁹⁵ Postulat taki uzasadniano w następujący sposób: „Musimy mieć dopływ zdrowej, nerwowo niewyczerpanej, szybko kończącej studia młodzieży, wstępującej do życia z zapałem do twórczej pracy, opartej o solidną i dobrą praktykę z widokami na przyszłą niezależność własnego warsztatu. Taki dopływ uczącej się młodzieży mogą nam zapewnić nie bursy państwowe i fundacje charytatywne, ale zdrowa, zamożna i pewna swego bytu rodzina rolnicza, mająca ze swej pracy dostateczne środki na kształcenie swych dzieci”. Por. *Warunki celowe...*, s. 8.

⁹⁶ *Ibidem*; A. Wojtas, *op. cit.*, s. 235.

⁹⁷ *Najważniejsza sprawa*, „Polska Gospodarcza” 1944, nr 2, s. 9.

naród polski? z 15 marca 1944 r. W prasie OPW zaznaczono, że stosunek tej organizacji do RJN był przyjazny, a ich uwagi do tej „wypływają z życzliwości i pragnienia, aby enuncjacje tego ciała stały na odpowiednio wysokim poziomie, zwłaszcza że jesteśmy zdania, iż zagadnienia gospodarcze winny stać się wspólną wszystkich platformą porozumienia i rzeczywistej współpracy”. Podstawowym zarzutem OPW wobec tej RJN był brak postawienia jako celu nadrzędnego dążenia do zapewnienia dobrobytu całemu narodowi oraz wzmocnienia obronności państwa. Zastrzeżenia OPW budził postulat przejęcia po wojnie prywatnych obszarów ziemi przekraczających 50 ha. Na łamach miesięcznika „Polska Gospodarcza” krytykę argumentowano ciągłymi ograniczeniami, jakim, poprzez gospodarkę planową, będzie podlegało prawo własności. Dlatego „nie widzimy ani celu, ani korzyści dla Polski, również w przyszłej konstelacji, dla której mielibyśmy programowo i rewolucyjnie prawa własności Polaków ograniczać jeszcze więcej”. Dokonano krytyki stwierdzenia, że „przyszły parlament zadecyduje, czy przejęcie ziemi oraz przedsiębiorstw przez państwo nastąpi za odszkodowaniem, czy bez odszkodowania”. W prasie organizacji potępiano takie słowa, gdyż wywłaszczenie bez odszkodowania uznano za bezprawne w ramach państwa praworządnego⁹⁸. Można więc przyjąć, że OPW przewidywał jednak odszkodowania za wywłaszczoną ziemię, aczkolwiek nie wiadomo w jakiej formie i wysokości.

Pierwsze przemyslenia poświęcone problematyce polskiej wsi pojawiły się w prasie KON w 1942 r. W rozważaniach nad tym zagadnieniem nawiązywano do sytuacji polskiej wsi przed II wojną światową, gdzie dominowały gospodarstwa karłowate i niepełnorolne, a sytuację komplikowało dodatkowo przeludnienie wsi⁹⁹.

Konwent przywiązywał szczególną wagę do podniesienia poziomu materialnego wsi, co miało zostać osiągnięte przez zahamowanie procesu dalszego rozdrabniania ziemi, powstawanie gospodarstw pełnorolnych i zwiększenie procesu odpływu nadmiaru ludności wiejskiej do miast – do pracy w handlu, rzemiośle i przemyśle. Do poprawy warunków życia wsi przyczynić się miała rozbudowa warsztatów pracy, „odpowiednich szkół zawodowych dla przemysłu przetwórczego” oraz rzemiosła i przemysłu ludowego¹⁰⁰. Kolejnym postulatem było podniesienie poziomu wydajności rolnictwa, co mogło zostać zrealizowane tylko wtedy, gdy rolnik będzie miał możliwość rozszerzania swojej wiedzy fachowej¹⁰¹. Niezbędne miało być także przeprowadzenie przez państwo

⁹⁸ Programowe tezy gospodarcze Rady Jedności Narodowej, „Polska Gospodarcza” 1944, nr 3–4, s. 5–7; Cz. Madałczyk, *op. cit.*, s. 61; A. Wojtas, *op. cit.*, s. 235.

⁹⁹ Fantastyczne marnotrawstwo, „Dziś i Jutro” 1942, nr 26, s. 6–6a.

¹⁰⁰ Sprawiedliwość..., s. 9–10.

¹⁰¹ Przyczynić się do tego miała: „Rozbudowa sieci instruktorów rolniczych, odpowiednich szkół i zakładów naukowych i doświadczalnych oraz kółek rolniczych, spółdzielni itp. powinna pójść w tempie odpowiednim dla kraju tak typowo rolniczego jak nasz”. Por. *ibidem*, s. 10.

wo i samorządy melioracji, w pierwszej kolejności na najbardziej zacofanych rolniczo obszarach kraju. Polepszenie warunków bytu na wsi miało zostać osiągnięte poprzez właściwą organizację „zbytu swych płodów w zależności od położenia, komunikacji i potrzeb rynków”. Nie mniej ostro prasa KON postawiła sprawę wyeliminowania z handlu produktami rolniczymi niepotrzebnego pośrednictwa. Organizowanie wymiany handlowej między miastem a wsią miało zostać oparte o „szeroko pozyskany ruch spółdzielczy”¹⁰².

Siłą ogniskującą program zmian w rolnictwie była w koncepcjach KON realizacja reformy rolnej. Ugrupowanie to zaproponowało, aby rozważyć sprawę „formy i wysokości odszkodowań – by nie zachwiać w masach zasadą prawa własności”¹⁰³. Przewidywano, że źródłem ziemi przeznaczonej do upelnorolnienia gospodarstw karłowatych, poza gruntami pochodzącymi z reformy rolnej, będą grunty skonfiskowane Niemcom, na terenie Polski sprzed września 1939 r. oraz „na terenach nowych, które niewątpliwie odzyskamy po tej wojnie (Prusy Wschodnie, Śląsk, tereny po Odrę)”. Do parcelacji miała być przeznaczona także ziemia, będąca własnością obywateli państwa polskiego, bez znaczenia jakiej narodowości, którzy podczas wojny współpracowali z okupantem, oraz tych, którzy swoje majątki zdobyli w sposób nieuczciwy. Oprócz tego ziemia znajdująca się „w rękach duchowieństwa wszelkich wyznań, przy czym uposażenie duchowieństwa przyjąłoby na siebie państwo” oraz częściowo tzw. dobra martwej ręki miały być przeznaczone do podziału między chłopów¹⁰⁴.

Omówienie zagadnień związanych z gospodarką i rolnictwem nastąpiło również w 1944 r. Konwent problem chłopski upatrywał w zbyt dużej liczbie tej grupy społecznej. W prasie tej organizacji stwierdzano, że jedyną warstwą, która w czasie wojny nie doznała poważniejszych strat, byli chłopci. Przewidywano nawet, w stosunku do okresu międzywojennego, wzrost liczby ludności wiejskiej. Z tego prymatu liczebnego nad ludnością miast wysnuto wnioski o konieczności „zorganizowania państwa pod kątem potrzeb przytłaczającej masy obywateli”. Konstatowano ze smutkiem, że „na czoło wysuwają się interesy i poglądy ludu”. Nawiązywano do okresu międzywojennego, kiedy to podjęto próby normalizacji warunków ekonomicznych, które miały doprowadzić do usamodzielnienia się drobnych rolników, unowocześnienia produkcji i zapewnienia warunków dla dalszego rozwoju. Do pełnej realizacji reformy rolnej nie doszło na skutek sprzeciwu właścicieli wielkich majątków oraz braku wystarczającej ilości gruntów. Przekonanie o konieczności przeprowadzenia reformy rolnej sprawiło, że wbrew wszystkim przeciwnościom hasło to było ciągle wysuwane. Postulat ten „pomimo jego nierealności w praktyce, ma w obecnej chwili spełnić zadanie scementowania

¹⁰² *Ibidem*.

¹⁰³ *Ibidem*.

¹⁰⁴ *Ibidem*, s. 11–13.

całej wsi, a więc około 80 procent narodu. Ma ono ustalić i zachować rolę włodarza kraju dla tej olbrzymiej, jakoby jednolitej, większości”¹⁰⁵.

Publicyści KON stanowczo wypowiedzieli się przeciwko poglądom, głoszonym przez polityków ludowych, o spoistości wewnętrznej warstwy chłopskiej. Dowodzono, że ta teza została oparta na przekonaniu o wspólnych cechach chłopów, którymi były „umiłowanie przyrody posunięte do całkowitego zespolenia się z nią oraz oparcie całego światopoglądu wiejskiego o posiadanie ziemi”. Przekonywano, że „liczebna większość ludowa istniała od zarania państwowości bez ustanku, a jednak do zjednoczenia w imię wspólnych interesów nie doszło”. W przyszłości o roli wsi w życiu państwa miały decydować jej „możliwości twórcze” a nie liczebność warstwy chłopskiej¹⁰⁶.

Publicystyka tej organizacji zgromadziła obszerny i interesujący zestaw argumentów na rzecz przebudowy ustroju rolnego, którą uznano za fundamentalne zadanie powojennego państwa. Miała ona towarzyszyć „narodzinom fachowości rolniczej w europejskim znaczeniu tego słowa”. Przewidywano trudności w realizacji tego postulatu, ponieważ „wieś w życiu wewnętrznym nie zna innego awansu społecznego jak tylko przez poszerzenie posiadanego obszaru. Według ilości morgów sędzi się o ludziach. Ten jest najbardziej szanowany i godny, kto ich ma najwięcej”. Kwestia chłopska nie miała zostać rozwiązana, „jeżeli będziemy nadal hołdowali jedynie zasadom zaspokojenia namiętności”. Konsekwencją takiego postępowania miał być proces podziału gospodarstw, „gdy dojrzeje następne pokolenie”¹⁰⁷.

W piśmie „Myśl Państwowa” za godne realizacji uważano zachęcanie ludności wiejskiej do przechodzenia do zawodów nie związanych z pracą na roli, spośród których wiele „może być wykonywanych bez wyrzekania się życia na wsi, bez wyrzekania się własności”. Politykom, którzy budzą instynkt chłopów „do marszu za nawykiem”, zarzucono chęć wykorzystania mieszkańców wsi dla realizacji swoich planów. Na podkreślenie zasługują też słowa o samounicestwieniu się wsi, co miało być skutkiem utrwalania przyzwyczajęń chłopów. Wskazywano, że „rola gospodarza w Polsce przypadnie nie tym, którzy na morgach oprą swój stosunek do rzeczywistości, lecz tym, którzy ujrzą całokształt potrzeb gospodarczych i będą umieli stworzyć odpowiednie kadry ludzi”. Zaapelowano do przywódców ludowych, aby nie narzucali wsi „jednostronnych poglądów, lecz umieli dojrzeć i wskazać na moment dziejowy, w którym stawką jest rola włodarza Polski, a nie tylko gruntu”¹⁰⁸.

Podobnie jak inne ugrupowania omawianego nurtu, również grupa „Olgierda” w rolnictwie za najważniejszą sprawę uważała realizację reformy

¹⁰⁵ *Sugestie liczby*, „Myśl Państwowa” 1944, nr 57, s. 11–12; A. Wojtas, *op. cit.*, s. 237–238.

¹⁰⁶ *Sugestie...*, s. 12–13; A. Wojtas, *op. cit.*, s. 238.

¹⁰⁷ *Sugestie...*, s. 13–14; A. Wojtas, *op. cit.*, s. 238.

¹⁰⁸ *Sugestie...*, s. 14; A. Wojtas, *op. cit.*, s. 238–239.

rolnej. Występowano przeciwko rolniczym spółdzielniom produkcyjnym, a także przeciwko wielkim gospodarstwom chłopskim. Akcentowano, że wszystkie obawy o niewłaściwym rozwoju Polski pozbawionej gospodarstw folwarcznych są wytworem „obszarniczej propagandy”. Podstawą struktury agrarnej miały być małe gospodarstwa rolne. Silnie rozbudowana spółdzielczość miała wspomagać rozwój produkcji rolniczej¹⁰⁹.

Wyobrażenia dotyczące przyszłej gospodarki i reform społecznych zajmowały istotne miejsce w publicystyce środowisk postsanacyjnych. Własność prywatna miała być zachowana, ale miała podlegać ograniczeniom. Zgodnie odrzucono upaństwowienie wszystkich dóbr. W strukturze gospodarczej powojennej Polski miała funkcjonować również własność społeczna. W poglądach twórców myśli politycznej OPW uwidoczniło się eksponowanie roli państwa i jego prawa ingerowania we wszystkie dziedziny życia gospodarczego. Zarówno KON, jak i OPW mówiły o etatyzmie. Konwent w przeciwieństwie do Obozu podkreślał, że będzie on musiał mieć charakter ograniczony. W uprzemysłowieniu kraju widziano drogę do bogacenia się społeczeństwa, ale także do zlikwidowania problemu przeludnienia wsi. Organizacje tego nurtu uznawały potrzebę wprowadzenia gospodarki planowej. Zagadnienie to szczególnie uwypuklił OPW, który dodatkowo wskazywał na różnorodne problemy, jakie mogą pojawić się przy jej realizacji. Szczególną wagę, zwłaszcza w OPW, przywiązywano do zagadnień społecznych. Podkreślano konieczność otoczenia rodziny opieką państwa oraz podniesienia warunków życia społeczeństwa. Wskazywano na potrzebę zaludnienia ziem zachodnich i północnych. Konwent planował osiągnąć to przez osadzenie na nich nadmiaru ludności wiejskiej. Dla OPW dobrą prognozą na przyszłość był wysoki przyrost naturalny na tych ziemiach podczas wojny. Wzrost liczby ludności był dla tej organizacji gwarancją niezależności Polski. W poglądach organizacji postsanacyjnych na temat wielkości gospodarstw chłopskich zarysowały się wyraźne różnice: OPW preferował gospodarstwa rolne o wielkości od 25 do 40 ha, natomiast KON nie sprecyzował, jaka wielkość byłaby właściwa. Według organizacji Józewskiego najlepsze miały być małe gospodarstwa. Wspólne było w przypadku tych trzech organizacji dostrzeganie potrzeby realizacji reformy rolnej i rozbudowy spółdzielczości. Obie organizacje jednomyślnie podkreślały potrzebę przebudowy struktury społecznej, co miało się dokonać przez przejście części ludności wiejskiej do miast.

¹⁰⁹ Pisano: „Zastrzegając się przeciw wszelkim kołchozom, których idea sprzeczna jest z psychiką polskiego chłopca, zastrzegamy się również przeciw tak zwanemu kułactwu. Chcemy w drobnych warsztatach rolnych widzieć uspołecznione placówki związane silną nadbudową spółdzielczości i współdziałające z całością społeczeństwa w utrzymaniu zdrowego stosunku cen wytworów przemysłowych do cen produkcji rolniczej. Odnosnie wymiany pragniemy widzieć akcję spółdzielczą obejmującą stopniowo i w możliwie szybkim tempie coraz szerszy zasięg i wkraczającą w dziedziny będące dotychczas domeną wolnego handlu”. Por. *Uwagi o przyszłym programie...*, s. 6; J. Kęsik, *op. cit.*, s. 178.

Sylvia Hadrysiak

**DAS SOZIAL-WIRTSCHAFTLICHES SYSTEM VON NACHKRIEGSPOLEN
IN DER PUBLIZISTIK DES DEN REGIERUNGSBLOCKS
IN VORKRIEGSPOLEN BETREFFENDEN LAGERS IN DEM ZEITRAUM
DES ZWEITEN WELTKRIEGES**

Die Probleme, die die zukünftige Wirtschaft und Sozialreformen betrafen, nahmen einen wichtigen Platz in der Publizistik von Obóz Polski Walczącej (OPW) (Lager des Kämpfenden Polens), Konwent Organizacji Niepodległościowych (KON) (Konvent der Freiheitsorganisationen) und von der „Olgierd“-Gruppe ein. Diese Organisationen lehnten übereinstimmend eine Verstaatlichung aller Güter als Generallösung ab. Das Privateigentum sollte dabei bewahrt werden, aber konnte bloß einigen Einschränkungen unterliegen. Das OPW setzte die Staatesrolle in der Wirtschaft aus. Der Staat hatte das Recht sich an alle Lebensbereiche einzumischen. Die Mitglieder dieser Organisation wollten Etatismus einführen, wodurch der Staat die wirtschaftliche Tätigkeit führen konnte. Im Gegenteil zum OPW forderten die KON-Publizisten die Einschränkung des Etatismus und die Auferlegung dem Staat eine kleinere Verantwortung für die wirtschaftliche Entwicklung. Die Last des Fortschrittes, den Annahmen des KONs gemäß, sollte auf dem Einzelwesen liegen. Die Gruppierungen dieses Regierungsblocks in Vorkriegspolen sahen in der Industrialisierung die Wohlstandsquelle des Nachkriegspolen. Die Entwicklung der Industrie sollte gleichzeitig das Problem der Übervölkerung des Dorfes beseitigen. Umfangreich, im Vergleich zum KON und zur „Olgierd“-Gruppe, behandelte das OPW das Handwerk. Im Bezug zu ihm sollte der Staat bloß eine Protektionspolitik führen. In der Publizistik dieser Gruppierung war charakteristisch die Forderung nach der Nationalisierung des Handels. Die Organisationen der Strömung, für die wir uns interessieren, standen auf der Position der Einführung der Planwirtschaft in Nachkriegspolen. Sehr ausführlich besprach diese Fragen das OPW, indem es auf die Schwierigkeiten hinwies, die bei der Realisierung dieses Postulats erscheinen konnten. Die Gruppierungen dieses Regierungsblocks in Vorkriegspolen verbanden die Entwicklung des zukünftigen Polens mit dem großen Bevölkerungspotenzial und mit einer richtigen gesellschaftlichen durch den Staat geführten Politik. Viel Aufmerksamkeit widmete man den Problemen der Dörfer und der Landwirtschaft. Diese drei Organisationen hatten ein gemeinsames Ziel, die Agrarreform zu realisieren und das Genossenschaftswesen auszubauen. Außerdem unterstrich man die Notwendigkeit des Umbaus der gesellschaftlichen Struktur. Das sollte durch den Umzug des Teils von der landbevölkerung in die Stadt erfolgen.